

Gibbs, Kompas

[Wstęp] Na który biegun? Na który biegun? Ej ej ej
Na który biegun? Na który biegun?
Na który biegun? Ej ej ej

[Refren] Na który biegun, trzeba dojść na szlaku życia?
Z natury lubię, powędrować w długi rejs
Po środku ciszy, sam siebie znowu odkrywam
Nie ma jeszcze kluczy, stworzonych dla naszych serc
Na który biegun, trzeba dojść na szlaku życia?
Z natury lubię, powędrować w długi rejs
Po środku ciszy, sam siebie znowu odkrywam
Nie ma jeszcze kluczy, stworzonych dla naszych serc

[Zwrotka 1] Wyruszyłem w drogę mając 18 wiosen
A poznałem i zwiedziłem mały procent świata
Pewnych miejsc w mojej głowie, nigdy nie zapomnę
Tylko pozwól do niektórych, przypadkiem nie wracać
Jeden dzień zmienia wszystko wokół, co jest obce
Nauczyłem po drodze na nowo się poznawać
Ale nikt nie ostrzegał że na samej prostej
Trzeba też czasem za siebie się podwracać
Nie ma miejsca jak dom, a sam miałem ich już ze sto, dziś tylko muzyka to schron
Jedyne co noszę na stałe przy sobie, jak bagaż doświadczeń i głos
Jak emocje, których nie mogę zostawić, bo zawsze się kończy to nierówną grą
Powoli pod prąd, za dobrze skręcam, przydałoby się w końcu ruszyć na wprost

[Refren] Na który biegun, trzeba dojść na szlaku życia?
Z natury lubię powędrować w długi rejs
Po środku ciszy, sam siebie znowu odkrywam
Nie ma jeszcze kluczy, stworzonych dla naszych serc
Na który biegun, trzeba dojść na szlaku życia?
Z natury lubię powędrować w długi rejs
Po środku ciszy, sam siebie znowu odkrywam
Nie ma jeszcze kluczy, stworzonych dla naszych serc

[Zwrotka 2] Nie wiem czy ta droga mogła być krótsza
Do tej pory tylko 4 zimy w roku
Oddaliłem się jedynie od bankructwa
Nie ma szans aby stanąć na poboczu
Od narodzin, tylko wiatru umiem słuchać
Głuchy wciąż na opinii rozsądku
Moje serce to na pewno nie sługa
Ale dla ciebie zwiedzi zakamarki mroku
Więc nigdy nie obiecuj wspólnej trasy
Nigdy nie obiecuj że dla ciebie, hajs w sumie nic nie znaczy
Zawiedziony byłem, milion sto tysięcy razy
Tak więc może w innym życiu, jeszcze szczerze pogadamy. Ej
Dla wszystkich zagubionych, gdzieś po drodze, braci
Dla wszystkich dam, dla których królem byłem żadnym
Może to dobrze, że nas różnią drogowskazy
Może kiedyś pogadamy

[Refren] Na który biegun, trzeba dojść na szlaku życia?
Z natury lubię powędrować w długi rejs
Po środku ciszy, sam siebie znowu odkrywam
Nie ma jeszcze kluczy, stworzonych dla naszych serc
Na który biegun, trzeba dojść na szlaku życia?
Z natury lubię powędrować w długi rejs
Po środku ciszy, sam siebie znowu odkrywam
Nie ma jeszcze kluczy, stworzonych dla naszych serc